



ANNA GĄSIOR

## Konwencja między biskupem wileńskim Ignacym Jakubem Massalskim a Komisją Edukacji Narodowej z 1777 roku dotycząca majątku po skasowanym zakonie jezuitów w diecezji wileńskiej

Odpis konwencji między biskupem wileńskim Ignacym J. Massalskim a Komisją Edukacji Narodowej, znajdujący się w Archiwum Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie – sygnatura F 43-37-17 (Aneks I), stanowi ważny dokument do badań nad losami majątku po skasowanych dobrach jezuitów w Wilnie, jak również do omówienia relacji między biskupem a Komisją Edukacji Narodowej<sup>1</sup>. Już na początku należy zaznaczyć, że umowa ta nigdy całkowicie nie weszła w życie i mimo iż została zatwierdzona na posiedzeniu Komisji Edukacji Narodowej w lutym 1778 roku<sup>2</sup>, już w 1779 roku pojawiły się próby jej zmiany<sup>3</sup> (por. Aneks II), wynikające przede wszystkim z niedopełnienia różnych zobowiązań finansowych przez biskupa oraz z powodu wątpliwości członków Komisji dotyczących rozliczeń przesyłanych z Wilna<sup>4</sup>. Joachim Chreptowicz, jeden z twórców Komisji Edukacji Narodowej, pisał

---

1 Protokół z posiedzenia Komisji z dnia 18 lutego 1777 r. opublikował T. Wierzbowski w: *Komisja Edukacji Narodowej*, z. 37: *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773–1777*, Warszawa 1910, s. 132–134. W niniejszym opracowaniu wykorzystany został jednak dokument znajdujący się w Archiwum Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygnatura F 43-37-17, zamieszczony w Aneksie nr 1.

2 Por. T. Wierzbowski, *Protokoły posiedzeń Komisji...*, dz. cyt., s. 19.

3 T. Wierzbowski, *Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoły w Koronie 1773–1794*, z. 38: *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1778–1780*, Warszawa 1913, s. 136–142.

4 Por. A. Jobert, *Komisja Edukacji Narodowej w Polsce (1773–1794) jako dzieło wychowania obywatelskiego*, przekł. M. Chamcówna, Wrocław 1979, s. 45, 61–63.



o biskupie Ignacym J. Massalskim, że jest: „Nieregularnym równie w publicznych interesach, jak w swoich własnych”<sup>5</sup>. Potwierdzają tę opinię należności biskupa wobec wierzycieli obliczone po jego śmierci: „Poszukiwano od spadkobierców następujących sum: 400 000 zł po zmarłych księżach z różnych lat u niego złożonych, które na katedrę powinien był obrócić; 226 716 zł jako trzecią część dochodów z Ihumenia kapituły niewypłaconych; 61 000 za osobnym obligiem od niej wziętych z r. 1788, także 25 000 do altarii św. Karola Boromeusza; 10 000 na dom emerytów. Samych procentów 20 000 na rok wypadało”<sup>6</sup>. Warto więc prześledzić zarówno zabiegi biskupa, jak i Komisji Edukacji Narodowej, by zobaczyć, jak była traktowana sprawa majątku pojezuickiego i jego wykorzystania na cele związane z oświatą. Zwrócimy tutaj uwagę na kilka zagadnień, które pojawiają się we wspomnianych konwencjach, zwanych też konkordatami, będą to: próba przeniesienia katedry wileńskiej do kościoła św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła, utrzymanie trzynastu plebanów nowej fundacji, którzy mieliby troszczyć się o prowadzenie szkół parafialnych, przejście na potrzeby seminarium diecezjalnego w Wilnie nowicjatu jezuickiego i kościoła św. Ignacego, działalność seminarium nauczycielskiego w Wilnie, a także sprawa obligacji duchownych związanych z dobrami pojezuickimi i powinnościami wobec fundatorów kościołów i szkół.

## **Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Wilnie**

Sprawa konkordatu między biskupem wileńskim Ignacym Jakubem Massalskim a Komisją Edukacji Narodowej była przygotowywana przez różnorodne działania biskupa niemal od początku jej działalności. Dzięki konkordatowi biskup wileński chciał bowiem zapewnić sobie niemal nieograniczoną kontrolę nad funduszami z majątków pojezuickich, znajdujących się na terenie diecezji wileńskiej, z których

---

5 J. Chreptowicz do J. Gintowta Dziewałtowskiego, 29 VII 1776, cyt. za: *Szkoły parafjalne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773–1794*, Kraków 1921, s. 80, przyp. 2. Tę opinię Chreptowicza potwierdza charakterystyka biskupa I. J. Massalskiego zawarta w *Żywotach biskupów wileńskich*: „Od początku do końca książę prowadził życie wystawne i okazałe: nigdy nie troszcząc się o dzień jutrzejszy ani się rachując z wydatkami swojemi. Wskutek tego po jego śmierci, fundusz jego ściśle był obliczany przez dłużników i wierzycieli, których dość niemała się liczba pokazała. Jak większa część magnatów ówczesnych, tę miał zasadę, żeby żyć dobrze do końca, żeby po śmierci nic się nie zostało: bo im bardziej schylał się ku starości, tem bardziej jego fundusz się rozdrabniał i malał”, w: W. Przyałgowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, t. 3, Petersburg 1860, s. 197.

6 W. Przyałgowski, *Żywoty biskupów...*, dz. cyt., s. 198.



miała być finansowana edukacja. Protokoły posiedzeń Komisji Edukacyjnej pokazują kolejne etapy działań zarówno biskupa Ignacego Massalskiego, który w latach 1773–1776 był jej prezydentem, jak i samej Komisji. Trzeba przyznać, że działania zmierzające do korzystnego dla diecezji wileńskiej, a tym samym dla biskupa, zapisu funduszy z Komisji Edukacji Narodowej po skasowanym zakonie jezuitów, były bardzo przemyślane i początkowo budziły podziw dla działalności biskupa Massalskiego w dziedzinie oświaty. Już w dniu 24 marca 1774 roku, podczas posiedzenia Komisji Edukacji Narodowej, jako jej prezydent, biskup Massalski dał przyrzeczenie, że założy jedną szkołkę na trzy parafie<sup>7</sup>. W protokołach Komisji zachowała się następująca uwaga: „z strony swojej obiecuje biskup ustanowić szkoły parafialne: jedną szkołkę na trzy parafie. Komisya uznając te układy za użyteczne dla edukacyi z wdzięcznością prośby prezesa swego przyjęła”<sup>8</sup>. Nie była to jednak obietnica bezinteresowna. Już na tym posiedzeniu pojawiła się kwestia przejścia i zadysponowania majątku pojezuickiego, szczególnie w Wilnie, co miałyby być niejako zapłatą za starania biskupa: „Biskup wileński proponował Komisyi układy swoje względem kościołów w Wilnie pozostałych po jezuitach, obracające kościół akademicki na katedrę, nowicyat św. Ignacego na seminarium duchowne, kolegium św. Rafała tymczasem *pro emeritis Societatis*, a potem dla kapłanów wysłużonych w naukach z pensją 20 000 fl”<sup>9</sup>. W zapisie tym już pojawia się wzmianka o budynkach, które potem staną się przedmiotem układów. O tym, że biskup Massalski próbował tworzyć fakty dokonane, świadczy natomiast zapis z 14 kwietnia 1776 roku, dotyczący informacji dochodzących do Komisji, jakoby zamierzał on przenieść bez ostatecznych uzgodnień katedrę do kościoła pojezuickiego, zaś konwikt zamienić na mieszkanie dla mansonarzy: „Zalecili pisać list do biskupa wileńskiego imieniem Komisyi z okazji, iż tej doniesiono, jakoby ksiądz biskup do kościoła pojezuickiego w Wilnie chce katedrę swoją przynieść i konwikt *nobilium* tamże będący obrócić na mieszkanie mansonarów. W czem dopraszając się Komisya dostatecznego uwiadomienia od księcia, wyraża zaufanie swoje, iż egzekucja tej planty nie nastąpi bez zezwolenia na to Komisyi i do dalszego porozumienia się z księciem rezolucją zawiesza”<sup>10</sup>.

Niestety, protokoły nie zawierają odpowiedzi biskupa Massalskiego z wyjaśnieniami, którą Komisja otrzymała listownie w dniu 5 maja 1776 roku, na tymże jednak

7 Por. T. Wierzbowski, *Szkoły parafjalne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773-1794*, s. 79.

8 T. Wierzbowski, *Protokoły posiedzeń Komisyi...*, dz. cyt., s. 16.

9 T. Wierzbowski, *Protokoły posiedzeń Komisyi...*, dz. cyt., s. 16.

10 T. Wierzbowski, *Protokoły posiedzeń Komisyi...*, dz. cyt., s. 94.

posiedzeniu zlecono: „wygotowanie i ekspedycją nieodwloczną sekwestracji litewskich departamentu biskupa wileńskiego, z których prowent nie importowany”<sup>11</sup>.

Podejrzenia członków Komisji Edukacyjnej, zebranych na posiedzeniu w dniu 14 kwietnia 1776 roku, nie były nieuzasadnione, mieli oni dobrych informatorów. Biskup Massalski rzeczywiście chciał przenieść katedrę, która wymagała dużego remontu, do kościoła św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła, a tym samym uniknąć wydatków związanych z kosztownymi pracami. Sprawa odnowy katedry ciągnęła się od początku jego władania w diecezji wileńskiej i stała się nawet przyczyną sporu z kapitułą katedralną. Już w 1764 roku biskup zamierzał pokryć katedrę blachą miedzianą, tym bardziej, że na ten cel zapisał 70 tys. złotych poprzedni biskup wileński Michał Zienkowicz<sup>12</sup>. Remont jednak został odłożony także z tego powodu, że Massalski rozpoczął budowę pałaców w Werkach i w Wilnie. Sprawa wróciła jednak po 2 września 1769 roku, gdy wieża frontowa od strony miasta runęła na Kaplicę Imienia Maryi, niszcząc jej sklepienie. Pięciu kapłanów i kleryk, którzy odmawiali tam oficjum, zostało zabitych, a kaplica została poważnie uszkodzona. Kapituła 28 września znów nalegała, by przyspieszyć renowację katedry. Oczekiwanie na decyzję biskupa nadal się jednak przedłużało, mimo iż kilkakrotnie kapituła informowała biskupa o pogarszającym się stanie murów i fundamentów katedry. Członkowie kapituły zdecydowali o remoncie dachu nad archiwum katedralnym 1 października 1773 roku i odłożyli kolejne remonty do przyjazdu biskupa, który w tym roku zajęty był przygotowaniem do sejmu grodzieńskiego. Biskup Massalski przybył do Wilna w końcu czerwca 1774 roku i dnia 20 lipca podał kapitule nowe projekty co do urządzenia katedry. Zaproponował on, by przenieść wszystkie nabożeństwa i tytuł katedry do kościoła św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła lub do kościoła św. Kazimierza, zostawić tylko kaplicę św. Kazimierza i należycie ją odnowić. Biskup wileński motywował to ogromnymi kosztami remontu – 30 tys. zł węgierskich. Kapituła była podzielona, zdecydowanie starej katedry bronili trzej biskupi: inflacki – Stefan Giedrojąć, smoleński – Gabriel Wodzyński oraz Tomasz Zienkowicz – sufragan wileński. Kiedy Massalski zarządził na początku 1776 roku, by stalle kanoniczne przeniesiono do kościoła św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła z zamiarem, by odprawić tam nabożeństwo wielkoczwartkowe, kapituła w dniu 29 marca zapytała go o znaczenie tych przedsięwzięć. W tym

11 T. Wierzbowski, *Protokół posiedzeń Komisji...*, dz. cyt., s. 98.

12 Testament biskupa Michała Zienkowicza oblatowany w magdeburii wileńskiej 27 stycznia 1762 r. J. Kurczewski przepisał z oryginału i zamieścił w: *Kościół zamkowy, czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, cz. 2, Wilno 1910, s. 130–138.



też czasie sprawa kościoła św. Jana Chrzyciela i św. Jana Apostoła pojawiła się na posiedzeniu Komisji Edukacji Narodowej. Ostatecznie kapituła, widząc zagrożoną sprawę katedry, uzyskała od nuncjusza zakaz – inhibicję – na dekret biskupi co do przeniesienia katedry. Wydał go 15 kwietnia 1776 roku nuncjusz Giovanni Andrea Archetti. Kapituła przesłała dekret przez sufragana Tomasza Zienkowicza i zawiadomiła, że jeśli biskup nie cofnie swego dekretu, publicznie ogłosi inhibicję nuncjusza. Biskup Massalski wycofał się ze swoich zamiarów i poprzestał na przeniesieniu uroczystego nabożeństwa do kościoła św. Jana Chrzyciela i św. Jana Apostoła na czas renowacji katedry. Kapituła wobec tego wycofała się z publicznego ogłoszenia zakazu nuncjusza, zastrzegła sobie jedynie, że codzienne nabożeństwa będą odbywać się w kaplicy św. Kazimierza<sup>13</sup>.

### Sprawa trzynastu placówek misyjnych

Ważnym elementem rozmów pomiędzy biskupem Massalskim a Komisją Edukacji Narodowej była sprawa opłacenia w trzynastu dawnych placówkach misyjnych pozostałych po jezuitach trzynastu plebanów, którzy mieliby tam zajmować się między innymi szkołami parafialnymi. Ich właśnie dotyczy pozycja w budżecie dla Litwy z 1775 roku. Kapłani mieliby objąć parafie w następujących miejscowościach: Kościeniewiczach<sup>14</sup> – pensja półroczna 1,5 tys. zł, Łuczaju<sup>15</sup> – pensja półroczna

13 Por. J. Kurczewski, *Kościół zamkowy, czyli katedra wileńska...*, dz. cyt., s. 218–223; T. Kasabuła, *Ignacy Massalski biskup wileński*, Lublin 1998, s. 252–262.

14 Majątek Kościeniewiczze został zapisany zakonowi jezuitów przez członka tego zgromadzenia o. Pawła Laskowskiego SJ w 1652 roku. Jezuiti wybudowali tu w 1662 roku drewnianą świątynię pod wezwaniem św. Ignacego Loyoli i otworzyli stację misyjną. W latach 1763–1764 staraniem rektora grodzieńskiego o. Kazimierza Wazigirda wybudowano murowaną świątynię pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Ołtarz główny malował Fryderyk Józef Obst SJ. Aby utrzymać majątek, jezuiti prowadzili liczne procesy. Po kasacie zakonu dobra te przeszły na własność Aleksandra Horaina, wojskiego wileńskiego, który w 1781 roku płacił 8,5 tys. złp rocznego czynszu. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 310.

15 Łuczaj – stacja misyjna kolegium akademickiego w Wilnie w latach 1766–1773. Elżbieta z Ogińskich Puzynina, aktem z 26 maja 1766 roku, legowała dla misji w Łuczaju 160 tys. złp w gotówce. Pod nowy kościół oddała dawny plac kościelny, pod dom mieszkalny oraz ogród i budynki przeznaczyła obszerny plac pomiędzy jeziorem a pałacem oraz kępę na jeziorze. Murowany kościół parafialny pod wezwaniem św. Tadeusza zbudowano z fundacji Puzyniny w 1766 roku, a jego konsekracja miała miejsce już po kasacie jezuitów w roku 1777. Superiorem misji był w latach 1769–1774 Władysław Gołaszewski. Pomagało mu w tej pracy pięciu misjonarzy, którzy prowadzili przy kościele pracę duszpasterską. Być może przy jego budowie i wyposażeniu pracował architekt Antoni Rymkiewicz SJ, od 1773 roku misjonarz w Łuczaju. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, dz. cyt., s. 394.



1,5 tys. zł, Błoniu<sup>16</sup> – pensja półroczna 1 tys. zł, Danuszewie<sup>17</sup> – pensja półroczna 750 zł, Dziembrowie<sup>18</sup> – pensja półroczna 750 zł; Ekimanji<sup>19</sup> – pensja półroczna 750 zł, Janiszkach<sup>20</sup> – pensja półroczna 750 zł, Lipsku – pensja półroczna 750 zł,

16 Błonie – stacja misyjna należąca do kolegium w Mińsku w latach 1739–1743 i 1746–1756 oraz kolegium akademickiego w Wilnie (1743–1746 i 1756–1773). Misjonarzem w Błoniu był już w latach 1731–1739 Józef Lipiński z kolegium w Wilnie, a następnie Ignacy Braun (1738–1739) i Michał Gizbert (1746–1747) z Mińska. Stałą misję ufundował w 1739 roku Józef Baka SJ, który oddał miasteczko Błoń na utrzymanie misjonarzy w województwie mińskim. Misję otwarto w 1741 roku, a w 1748 zbudowano drewniany kościół, odbudowany po kasacie jezuitów z drzewa na „figurze krzyżowej”, który istniał jeszcze na początku XX wieku. Superiorem w latach 1741–1757 był Józef Baka, potem Andrzej Haugrunt (1757–1770) i Andrzej Kadłubowski (1770–1773). Po kasacie zakonu miasteczko dzierżawił Puttkamer, sędzia ziemski żmudzki. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, dz. cyt., s. 50.

17 Kościół w Danuszewie został założony w 1483 r. przez ówczesnych właścicieli majątku Sakowiczów, lecz parafia była bardzo biedna i prawdopodobnie zaszła potrzeba nowej fundacji. Nowa świątynia pw. Trójcy Przenajświętszej budowana była z fundacji połockiego wojewody Jana Kiszki i jego żony Chrystyny z domu Druckiej-Sokolińskiej, od 21 kwietnia 1620 r. (parafia erygowana została w 1627 r.). Drewniana świątynia na planie krzyża, jako kościół parafialny osmiańskiego dekanatu czynna była do drugiej połowy XVII w., a potem jako filię dołączono ją do parafii solskiej. W latach 1728–1773 czynna tu była misja jezuicka. „Słowo Życia. Gazeta Diecezji Grodzieńskiej”, <http://slovo.grodnensis.by/> (19 kwietnia 2013).

W majątku Mikołaja Koszczyca – z fundacji 1728 roku. powstała stacja misyjna z posługą parafialną. W majątku istniała obszerna kaplica drewniana i przy niej okresowo pracowali jezuicy misjonarze. Po kasacie zakonu jezuitów dobra Daniszew z przyległościami stały się własnością Marcina Klimañskiego, który w 1781 roku zapłacił KEN 13,5 tys. złp. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, dz. cyt., s. 118.

18 Dziembrow – stacja misyjna należąca do kolegium w Grodnie w latach 1676–1773. Stacja z posługą parafialną powstała z fundacji Eliasza Michała Rynwida, podstarosty lidzkiego i jego żony Krystyny z Gruzewskich, którzy zbudowali tu kościół murowany i w 1676 r. osadzili jezuitów. Fundację zatwierdził Jan III Sobieski przywilejem z 1678 r., uposażając jezuitów wsią królewską Oplejki. Fundacja, pomnożona w 1696 r., miała utrzymywać dwóch księży. Misjonarze prowadzili miejscową parafię. Dopiero w 1756 r. powstał dom misyjny, w którym rezydowało trzech misjonarzy. W wyniku kasaty zakonu jezuitów przekazali misję księżom parafialnym. Parafia katolicka istniała tu do 1864 r. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, dz. cyt., s. 141.

W 1863 roku proboszcz, ks. Skibiński został zesłany na 8 lat katorgi na Syberię za poparcie dla powstania, a w 1865 r. świątynia zamieniona została na cerkiew. W 1919 r. nastąpiła rewindykacja kościoła przez katolików. Por. J. Fibek OFMCap: [http://www.radzima.org/pl/object\\_comm/2274.html](http://www.radzima.org/pl/object_comm/2274.html)

19 Ekimań – wyspa św. Jana na Dźwinie z miasteczkiem założonym na miejscu majątku Hruzdowicze. Dawniej dobra klasztoru św. Spasa, przekazane w 1582 r. przez Stefana Batorego na fundację kolegium jezuitów. Po pożarze Połocka w 1633 r. mieściły się tu przejściowo szkoły jezuickie publiczne. Podobnie było w 1682 i 1750 r. W miasteczku istniał kościół unicki św. Jana Chrzyciela, w którym rektor Stanisław Kosiński wystawił ołtarz beatyfikowanego w 1642 r. Jozafata Kuncewicza. W latach 1686–1687 rektor Michał Bójnowski zbudował nowy, oryginalny, bo ośmiokątny kościół, który został odnowiony w 1723 r. Kolejny kościół zbudowano w latach 1734–1735. Przy kościele św. Jana Chrzyciela jezuita prowadzili duszpasterstwo. W majątku w 1778 r. otwarto cegielnię, istniał tu też browar prowadzony przez jezuitów. W 1773 r. jezuita posiadali tutaj 141 poddanych, a majątek dawał 7 tys. 178 złp dochodu. W 1781 r. majątek przejął Biszping, marszałek starodubowski, płacąc 7 tys. złp rocznego czynszu. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, dz. cyt., s. 145.

20 Janiszki – majątek i stacja misyjna kolegium akademickiego w Wilnie. W majątku jezuita posiadali swój kościół drewniany pod wezwaniem św. Jakuba, przy którym istniała misja jezuicka w Janiszkach. Osobny

Paludowiczach<sup>21</sup> – pensja półroczna 750 zł, Pelikanach<sup>22</sup> – pensja półroczna 750 zł, Rotnicy<sup>23</sup> – pensja półroczna 750 zł, Rukszenicach<sup>24</sup> – pensja półroczna 750 zł, Zahaciu<sup>25</sup> – pensja półroczna 750 zł.

Kwestia uposażeń trzynastu plebanów z nowego funduszu w diecezji wileńskiej znalazła swoje odzwierciedlenie w umowie z 1777 roku: „Komisya Edukacyjna przyjmie na siebie obowiązek opatrzenia subsystencyi trzynastu plebanów nowego funduszu w diecezji wileńskiej, na którą dwadzieścia trzy tysiące złotych polskich corocznie z Funduszu Edukacyjnego determinuje”. Mimo iż miejscowości nie zostały tu już konkretnie wymienione, prawdopodobnie chodzi o te proponowane wcześniej w układach z biskupem wileńskim. Były to dobrze zagospodarowane, dawno funkcjonujące parafie, często bogato uposażone, o czym świadczą czynsze płacone z dóbr

---

misjonarz występuje w katalogach od 1676 r. Mieli też jezuita własny budynek, do którego w 1710 r. z powodu zarazy przenieśli wykłady z metafizyki. Po kasacie zakonu majątek od 1781 r. posiadał Piotr Tadeusz Wasilewski, rotmistrz orszański, płacąc rocznie z Janiszek, Bebrus i Styrni 6,4 tys. złp. Kościół stał się parafialnym i funkcjonował do 1848 r., kiedy wybudowano nowy. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, dz. cyt., s. 238.

21 Lipsk – majątek i stacja misyjna należące do kolegium w Nieświeżu (1586–1773). Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, dz. cyt., s. 365.

22 Pelikany – w latach 1631–1773 majątek i stacja misyjna nowicjatu w Wilnie. W 1631 r. dobra dziedziczne Pelikany ofiarował jezuitom o. Szymon Maffon SJ. Było to miasteczko z parafią katolicką. Schronił się tu nowicjat jezuitów z Wilna podczas zarazy w 1631 r. i podczas wojny w 1652 r. Ostatnim misjonarzem jezuitą w Pelikanach w latach 1773–1774 był o. Adam Szólkowski. W 1781 r. czynsz za dobra pojezuickie wynosił ok. 10 tys. złp. Po kasacie zakonu dobra dzierżawił Antoni Kwinta, który w 1781 płacił KEN 9,9 tys. złp rocznego czynszu. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, dz. cyt., s. 497.

23 Rotnica – majątek i stacja misyjna rezydencji w Mereczu 1676–1773. Stacja misyjna z fundacji Michała Paca, hetmana litewskiego, który ufundował misję w Mereczu, uposażył ją dobrami Hołowacze, oraz w lesistej starościńskiej Rotnicy wystawił misjonarzom „kościółek z budynkiem”, co potwierdziła konstytucja sejmowa z 1676 r., zatwierdzająca misję w Mereczu. Do Rotnicy dojeżdżał jeden misjonarz z Merecza. Nowy drewniany kościół pod wezwaniem św. Bartłomieja Apostoła miał wystawić w 1762 r. Leon Sapieha, jako filię kościoła w Mereczu. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, dz. cyt., s. 580.

24 Rukszenica (dawniej Hłyboczka) – majątek prawem zastawnym i stacja misyjna kolegium w Połocku w latach 1630–1773. Część majątku odstąpili jezuita w 1636 r. Sebastianowi Mirskiemu w zamian za inne dobra. W latach 1686–1688 rektor Michał Bujnowski zbudował w Rukszenicy nowy kościół. W 1728 r. zbudowano z kolei kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP. Przy kościele tym od 1750 r. istniał dom misyjny. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, dz. cyt., s. 584.

25 Zahacie (Zahacz), majątek i stacja misyjna kolegium w Połocku w latach 1617–1773. Dobra ziemskie Zahacie otrzymali jezuita w 1617 r. od właściciela ziemskiego Warpachowskiego drogą wymiany za dobra Ihumenowo. Od XVII w. istniała tu stacja misyjna, w której pracował zwykle jeden ksiądz misjonarz, aż do kasaty zakonu. Kościół katolicki drewniany zbudowany przez jezuitów ok. 1675 r. pod wezwaniem NMP został rozbudowany w 1687. Klejne kościoły wybudowano w 1717 i 1773 r. pod wezwaniem Świętej Trójcy. W 1773 r. majątek liczył 120 poddanych i przynosił 7 tys. 655 złp rocznego dochodu. Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, dz. cyt., s. 777.



pojezuickich do kasy KEN. W 1781 roku Marcin Klimański, podczaszy oszmiański, płacił 13,5 tys. zł intryty z Danuszewa; Aleksander Horain, wojski wileński, 8,5 tys. złp intryty z Kościeniewicz; Antoni Kwinta, pisarz ziemski brasławski, 9,9 tys. złp intryty z Pelikanów; Biszping, marszałek starodubowski, 7 tys. złp intryty z Ekimanji; Benedykt Kawecki, kapitan wojsk koronnych, 7,6 tys. złp intryty z Zahacia; Puttkamer, sędzia ziem Księstwa Żmudzi, 7 tys. złp intryty za Błonie<sup>26</sup>. Prawdopodobnie dlatego w nowym projekcie konkordatu z roku 1779 Komisja Edukacji Narodowej zastrzega sobie „po zejściu lub ustąpieniu terażniejszych plebanów (gdymy jeszcze przez konstytucję krajową inaczej to rozrządzone nie było) prawo prezentowania na każde z tych beneficjów, z funduszu edukacyjnego utrzymywanych”<sup>27</sup>. Przy czym w drugiej propozycji zachowano pierwotną wysokość uposażenia dla plebanów – dwadzieścia trzy tysiące złotych. Duże wątpliwości może jednak budzić zachowanie samego majątku pojezuickiego w kościołach proponowanych do nowej fundacji. Wskazuje na to chociażby bardzo ubogie wyposażenie kościoła w Pelikanach, opisane co prawda w 1783 roku, dziesięć lat po kasacie, podczas wizytacji dziekańskiej. W zakrystii kościoła, według protokołu powizytacyjnego, znajdowała się tylko jedna srebrna puszcza, srebrny kielich z pateną, wyłącany wewnątrz, srebrna patenka do chorych oraz monstrancja miedziana z promieniami, pozłacana, z melchizedekiem srebrnym pozłacanym. Zamiast lawaterza w zakrystii był dzbanek miedziany. Wśród szat liturgicznych opisanych zostało jedynie sześć ornatów, dwie kapy, dwie alby i sześć komż<sup>28</sup>. Jeśli weźmiemy pod uwagę wielkość czynszu za dobra pojezuickie, a także fakt, że tu chronił się nowicjat wileński w czasie zarazy czy innych niebezpieczeństw, to można się domyślać, że z samego wyposażenia, które posiadali jezuita, pozostało bardzo niewiele. Tym bardziej, że wizytator generalny ks. Andrzej Lenartowicz na końcu swego sprawozdania zaznacza: „Sum żadnych temu kościołowi legowanych ani dokumentów, ani bi-

26 Por. *Tabella dóbr przeszło-jezuickich na fundusz Edukacyi Narodowej procentować powinny w W.X.Lit. leżących, z wyrażeniem: W którym województwie czyli powiecie takowe dobra leżą, wiele do roku intryty czynią, kto ich jest possessorem, i na czym, względem onychże, dla rzeczonego funduszu jest obwarowana ewikcja, w porządku zadość czynienia konstytucji sejmu blisko przeszłego w roku 1781 sporządzona*, w: J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i Wielkiem Księstwie Litewskiem od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 2, Poznań 1850, s. 220–231.

27 T. Wierzbowski, *Komisya Edukacyi Narodowej i jej szkoły...*, dz. cyt., s. 140.

28 Por. *Stan kościoła pelikańskiego i plebanii jego na rozkaz Jaśnie Oświeconego Księżęcia JM. Ignacego Jakoba Massalskiego biskupa wileńskiego czasu generalnej dziekańskiej wizyty opisany w roku tysiąc siedemset ośmdziesiąt trzecim*, w: *Visitatio decanatus braslaviensis iussu et voluntate Ignatii Jacobi Massalski episkopi vilniensis A.D. 1782–1783 peracta*, ed. R. Firkovičius, (*Fontes Historiae Lituaniae*, vol. 7), Wilnae 2008, s. 352–353.



blioteki, jako się wyżej wyraziło, prócz ksiąg własnych teraźniejszego plebana, nie ma”<sup>29</sup>. W Pelikanach, zgodnie z umową Komisji Edukacji Narodowej z biskupem Ignacym Massalskim, działała szkołka, chociaż nie zostało dla niej zbudowane osobne pomieszczenie: „Szkoła parafjalna z przyczyny niedostatku drzewa nie jest według rozkazu zbudowana, ale na szkołę wyznaczone miejsce w pewnym domu miasteczkowym, wolnym i wygodnym. Dyrektora umyślnego nie ma, lecz organista uczy. Parafjanie posyłający dzieci do szkoły opłacają uczącemu małe quantum. Wszystkich uczących się, atoli dzieci mieszczan i kmiecich, znajduje się teraz 17. Nauki zaczynają się z rana, a kończą się wieczorem. Uczą się czytać i pisać i nie są używani do żadnych robót”<sup>30</sup>. Wydaje się jednak, że przy obsadzaniu i wyborze proponowanych placówek pojawiły się pewne spory, być może wynikające z problemów z zapewnieniem odpowiedniej opieki duchowej w parafiach pozostałych bez kapłanów po skasowaniu zakonu jezuitów, o czym świadczy konkretne wskazanie kościoła w Woronczy, który miałby zostać objęty przez wspomnianą fundację dla trzynastu placówek misyjnych, prowadzonych wcześniej przez jezuitów, co zostało odnotowane w protokole z dnia 26 listopada 1779 roku: „Jest prośbą do tegoż księcia biskupa, aby jedna z tych trzynastu parafii mogła być i była aktualnie założona we wsi dziedzicznej wojewody nowogrodzkiego Woronczy, gdzie został się kościół murowany po jezuitach, którzy dopełniali za zezwoleniem kapłanów katolickich, oddalonych od tego miejsca, funkcje parafjalne, a teraz katolicy w tamtejszej okolicy bez dostatecznego usłużenia zostają”<sup>31</sup>.

### **Dom nowicjacji pod wezwaniem św. Ignacego wraz z kościołem**

Biskup wileński nie otrzymał dla siebie kościoła św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła, do którego chciał przenieść katedrę, ani też kolegium św. Rafała na dom dla księży emerytów. Natomiast zgodnie z jego pierwszymi propozycjami dom nowicjacji pod wezwaniem św. Ignacego wraz z kościołem został przeznaczony na seminarium diecezjalne: „Komisya zaś Edukacyi Narodowej ze swojej strony dla wygody uczącej się młodzi duchownej ustępuje *in perpetuum pro seminario dioecetano* dom cały nowicjacji, przedtym Księży Jezuitów w Wilnie pod tytułem świętego Ignacego, z kościołem *et in circumferentia*, jaka jest w swoim obmuro-

29 Stan kościoła pelikańskiego i plebanii jego..., dz. cyt., s. 356.

30 Por. Stan kościoła pelikańskiego i plebanii jego..., dz. cyt.

31 T. Wierzbowski, Komisya Edukacyi Narodowej i jej szkoły..., dz. cyt., s. 139.



waniu, tudzież z ogrodem Łukiszki zwanym, z zabudowaniem w tymże ogrodzie znajdującym się, tak jak przedtym też Łukiszki do nowicjatu Księży Jezuitów należały, które to ustąpienie Komisyja Edukacyi Narodowej osobliwym aktem opisać *cum omni solennitate* i ubezpieczyć ma”.

Sprawa seminarium diecezjalnego i budynków dla niego nieprzypadkowo pojawiła się w umowie biskupa Massalskiego z Komisją Edukacji Narodowej, gdyż już 22 lutego 1763 roku, a więc w następnym roku po objęciu przez niego rządów, na posiedzeniu kapituły katedralnej zaznaczył, że osiemnastu alumnów w seminarium to zdecydowanie za mało dla potrzeb diecezji wileńskiej. Zwrócił też uwagę, że mieszkania kleryków mieszczące się w pałacu biskupim, nawet dla tak niewielkiej ich liczby są za ciasne i niewystarczające. Zwracając z kolei uwagę na sprawy kształcenia i wychowania, prowadzenie seminarium powierzył w 1765 roku księżom misjonarzom św. Wincentego à Paulo<sup>32</sup>. Już w 1767 roku biskup donosił Stolicy Apostolskiej o pięćdziesięciu seminarzystach, co ciekawe, zajmowali oni te same pomieszczenia pałacu biskupiego, o których była mowa w 1763 roku. Urzeczywistnienie planów biskupa dotyczących seminaryjnego gmachu stało się możliwe po kasacie jezuitów – gmach jezuickiego nowicjatu przy kościele św. Ignacego nadawał się na seminarium diecezjalne: „Zebranych 99 księżom i braciom nowicjatu, w wspaniałym refektarzu, który wybudował [w] 1681 roku rektor Michał Radaw, odczytał pierwszych dni listopada sufragan wileński biskup Horain Klemensowe breve. Nowicjat wileński przestał istnieć. Na razie jednak biskup Massalski pozostawił kilku ex-jezuitów dla obsługi kościoła”<sup>33</sup>. Plany dotyczące umieszczenia w kolegium seminarium diecezjalnego, wydaje się, na jakiś czas uchroniły przed grabieżą i rozproszeniem dobra jezuickie z budynku nowicjatu, co więcej, dobry zarząd księży misjonarzy doprowadził nie tylko do rozkwitu seminarium, w którym studiowało od pięćdziesięciu do sześćdziesięciu alumnów, ale także do pomnożenia znajdujących się tam zbiorów naukowych – biblioteka w roku 1788 liczyła 2 tys. 267 tytułów, zakupiono także przyrządy do nauki fizyki i geografii<sup>34</sup>. O wyposażeniu seminarium, a tym samym majątku dawnych jego właścicieli, mówią akta *Visitatio Generalis Seminarii Dioecesani ad Aedes Ecclesiae Sancti Ignati extentis Anno 1788*. Przedstawiając akta tej wizytacji, Kasabuła pisze: „Według akt tej wizytacji gmach nowicjacki, potem seminarium diecezjalnego, miał dwa piętra. Na parterze i na każdym z pięter znaj-

32 Por. T. Kasabuła, *Ignacy Massalski...*, dz. cyt., s. 318–319.

33 S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 2: *Kolegia i domy założone w pierwszej dobie rządów Zygmunta III 1588–1608*, Kraków 1904, s. 930.

34 Por. T. Kasabuła, *Ignacy Massalski...*, dz. cyt., s. 329.



dowały się po dwa korytarze w układzie krzyżowym, z których wejścia prowadziły do poszczególnych stacji i innych pomieszczeń. Parter zajmowało 10 stacji, dwa refektarze: duży i mniejszy, kuchnia i apteka. Na pierwszym piętrze pomieszczone były również stacje w liczbie 10 i obszerna biblioteka. Drugie piętro, z którego schody prowadziły wprost do łoży w kościele klasztornym, zajmowała prawie w całości tzw. letnia sala, bardzo przestronna i jasna z 23 oknami, nieogrzewana. Służyła ona alumnom jako miejsce letnich rekreacji, a prawdopodobnie i studium. Oprócz sali rekreacyjnej umieszczono tu jeszcze cztery stacje i muzeum. Pokój mieszkalny – stacja – był raczej wygodny, choć robił wrażenie skromnego. Oprócz pieca kaflowego wyposażony był w pięć szafek, łóżka, stoły i krzesła, w zależności od liczby mieszkańców<sup>35</sup>. Akta wizytacji pozwalają też dość dokładnie odtworzyć wygląd i stan zachowania kościoła seminaryjnego: „Była to świątynia niewielka, jednonawowa, murowana, miała dwie wieże. Wewnątrz uwagę przyciągało osiem kunsztownie zdobionych kaplic, mistrzowską ręką wykonany ołtarz główny oraz dwa rzeźbione ołtarze boczne. Niezwykle bogate wyposażenia dwóch zakrystii<sup>36</sup>.

Biskup Massalski, widząc korzystny bilans i wzrost dochodów z uposażeń seminarium, zadecydował, że sam będzie kierował funduszami seminaryjnymi i weźmie jego majątek w administrację. Kapituła przystała na tę propozycję i całość funduszu seminaryjnego oddała pod bezpośredni nadzór Kazimierza Hornowskiego, wieloletniego zarządcy stołowych i dziedzicznych dóbr biskupa. Decyzja ta spowodowała powolny upadek seminarium – od 1788 roku wydatki na jego funkcjonowanie zaczęto zmniejszać, a większość dochodów obracać na podniesienie wydajności folwarków. W konsekwencji, już w 1790 roku seminarium zadłużone było na sumę 60 tys. zł, do czego dochodziły trudności związane z sytuacją polityczną w kraju, stacjonowaniem wojsk rosyjskich, w 1795 roku w seminarium było tylko trzydzieści pięciu alumnów<sup>37</sup>.

Ostatecznie, w 1798 roku biskup wileński Jan Nepomucen Kossakowski przeniósł seminarium do klasztoru i kościoła Matki Bożej Śnieżnej, czyli św. Jerzego, ojców karmelitów, a pojezuickie gmachy zostały przeznaczone na koszary. „Ołtarze rozgrabiono, obraz św. Ignacego pędzla Szymona Czechowicza z głównego ołtarza dostał się do jednej z kaplic katedralnych, a mensa, czyli stół duży do ubierania się

35 Por. T. Kasabuła, *Ignacy Massalski...*, dz. cyt., s. 319.

36 Por. T. Kasabuła, *Ignacy Massalski...*, dz. cyt.

37 Por. T. Kasabuła, *Ignacy Massalski...*, dz. cyt., s. 330; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół, zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912, s. 336–338.

kapłanów, z szufladami na ornaty i górnymi szafkami na kielichy i bieliznę mszalną pięknej roboty, do zakrystii katedralnej, bo tak chciał biskup Kossakowski. Za jego przykładem brał, kto co chciał, ławki, konfesjonały, aparaty”<sup>38</sup>.

### Seminarium nauczycielskie w Wilnie

Umowa z lutego 1777 roku zawiera punkt dotyczący kształcenia nauczycieli szkółek parafialnych, do których zorganizowania zobowiązał się biskup wileński: „Komisya Edukacyjna z swojej strony dla dostarczenia nauczycielów do tychże szkół parafialnych, ustanawia fundusz w Wilnie na edukacyą i subsystemą pięćdziesiąt osób nauczycielów szkół parafialnych, na których wyznacza dochodu corocznego summy dwadzieścia pięć tysięcy złotych polskich z Funduszu Edukacyjnego, co także osobliwym aktem na pewnych dobrach lub summach *cum omni solennitate* opisać i zabezpieczyć przyrzeka”. Nie była to sprawa nowa, bowiem już 24 grudnia 1774 roku złożył biskup Massalski na posiedzeniu Komisji Edukacji Narodowej własny projekt dotyczący szkół parafialnych, który zawierał między innymi propozycję założenia w Wilnie seminarium dla kształcenia nauczycieli potrzebnych do szkół parafialnych. Biskup proponował więc:

- „1. Ustanowić w Wilnie seminarium dla udoskonalenia naczycielów do tych szkół potrzebnych.
2. Do tego seminarium każdy pleban, upatrzwszy subiectum zdolne, przyśle na edukacyę roczną.
3. Nauki w niem podawane będą same tylko najpotrzebniejsze, jakie są: rejestratura gospodarska, miernictwo, gospodarstwo, leki na bydło etc.
4. Przy tem będą się uczyć grać na klawikordzie, aby księża plebani za ekspensę na ufundowanie tych szkół mieli nagrodę w usłudze kościelnej z pomienionych nauczycieli”<sup>39</sup>.

Projekt zakładał coroczne kształcenie pięćdziesięciu nauczycieli, co miałyby kosztować 25 tys. zł, z których to funduszy biskup Massalski obiecywał się solidnie rozliczyć. Komisja Edukacji Narodowej na wspomnianym posiedzeniu 24 grudnia 1774 roku projekt przyjęła i wypłaciła biskupowi 25 tys. zł. Seminarium rzeczywiście zostało otwarte 1 kwietnia 1775 roku i umieszczone w pojezuickim budynku na Zakręcie. Początkowo dobry rozwój instytucji został wstrzymany przede wszystkim,

38 S. Załęski, *Jezuici w Polsce...*, dz. cyt., s. 930.

39 T. Wierzbowski, *Szkoły parafjalne w Polsce i na Litwie...*, dz. cyt., s. 93.



jak pisze Wierzbowski, ze względu na nieodpowiedniego przełożonego. Do jego obowiązków należało odprawianie mszy świętej dla seminarzystów, głoszenie nauk moralnych i ogólny dozór nad całym zakładem. Ks. Godycki, „pomimo że mu wyznaczono 2000 zł pensji, nie pełnił należycie swoich obowiązków, nie był nawet do tego uzdolniony, gdyż jako kleryk na prokuratorstwie u jezuitów strawił swoje lata”. Powodem kłopotów był także „zupełny nierząd finansowy w kasie Massalskiego”<sup>40</sup>. Dopiero wizytacja Józefa Wybickiego<sup>41</sup> doprowadziła do usunięcia ks. Godyckiego, na którego miejsce mianowano ks. Łappę, zaś fundusze seminarium przeszły pod zarząd KEN, która ustaliła szczegółowy spis wydatków, łącznie z opisaniem wiktów seminarzystów czy należnej im odzieży. Kolejne problemy pojawiły się po śmierci ks. Łappy, którego następcą – zgodnie z postanowieniem KEN – miał zostać ks. Wojniłowicz, jezuita emeryt, z pensją, podobnie jak ks. Łappa, 600 zł rocznie. Jego kandydatury nie przyjął jednak biskup Massalski, stwierdzając, że ma innego kandydata, na wyższą pensję, i tym sposobem seminarium pozbawione zostało nadzoru i mszy świętej<sup>42</sup>.

W propozycjach konkordatu z 26 listopada 1779 roku o kształceniu nauczycieli z kasy Komisji Edukacji Narodowej nie ma już mowy. Wynikało to z różnych przyczyn, najważniejszą jednak z nich, jak już wspomniano, były sprawy finansowe, które doprowadziły do nieporozumień z biskupem Massalskim i przejścia seminarium pod zarząd Komisji Edukacji Narodowej. Wierzbowski podaje też inne przyczyny: „Uczyli się w niej tacy, co nie czuli powołania specjalnego do obowiązków nauczycielskich i woleli zajmować korzystniejsze posady organistów; wreszcie zaś, między samymi wychowankami musiały powstawać scysje i nieporozumienia z wychowawcami, jak tego dowodzi skarga przesłana Komisji w listopadzie 1780 roku i odesłana przez nią do zbadania rektorowi Szkoły Głównej Litewskiej”<sup>43</sup>. Obowiązek kształcenia nauczycieli do szkół parafialnych miał według nowych ustaleń z 1779 roku spaść na barki plebanów, którzy powinni wykształcić jednego organistę zajmującego się także kształceniem w szkole parafialnej: „Łacno więc będzie duchowieństwu świeckiemu łożyć na utrzymanie jednego organisty, na dalsze formowanie w tej sztuce pewnej liczby uczniów, którzy w innych potrzebnych im wiadomościach ćwiczyć się będą mogli w szkołach publicznych. Na zastąpienie tego

40 T. Wierzbowski, *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie...*, dz. cyt., s. 98.

41 Zob. J. Wybicki, *Życie moje oraz Wspomnienie o Andrzeju i Konstancji Zamojskich*, red. nauk. S. Sierpowski, Wrocław 2010, s. 147–156.

42 Por. T. Wierzbowski, *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie...*, dz. cyt., s. 99–103.

43 T. Wierzbowski, *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie...*, dz. cyt., s. 103.



kosztu niech odłożą księża plebani, choć jedną najmniejszą część oszczędzoną przez uwolnienie onychże od podatku podymnego”<sup>44</sup>. Komisja uznała takie rozwiązanie za tym bardziej możliwe do realizacji, że w ciągu kilku lat istnienia seminarium wykształciła się tam już grupa osób przygotowanych do nauczania w szkołkach parafialnych: „Księżę biskup raczy jeszcze zważyć pożytki, które odniosła jego diecezja z wydatków łożonych od Komisji przez kilka lat na utrzymanie uczniów destynowanych na profesorów szkół parafialnych, którzy dotychczas wydoskonalić się musieli”<sup>45</sup>.

### Obligacje duchowne

Omawiając kolejne konwencje między biskupem wileńskim Ignacym Massalskim a Komisją Edukacji Narodowej, należy zwrócić uwagę, że umowy te miały także na względzie zabezpieczenie powinności duchowych wobec dawnych fundatorów majątku jezuitów. Komisja Edukacji Narodowej dbała o to szczególnie, co zobaczymy w dokonywanych przez nią zmianach w umowie. Zobowiązania wobec fundatorów (msze święte, modlitwy, nabożeństwa) traktowane były bardzo poważnie, za ich niewypełnienie groziła nawet ekskomunika, a zgodę na wprowadzenie zmian w większości spraw mógł wydać jedynie papież. W związku z tym, po przejściu majątku jezuitów na własność Komisji Edukacji Narodowej, na niej też ciążył obowiązek wypełnienia zaciągniętych zobowiązań. Biskup więc, przede wszystkim, uwolnił dobra pojezuickie na Litwie od wszelkich obligacji duchownych, które przyjął na siebie i na duchowieństwo swojej diecezji, podobnie jak troskę o kościoły i parafie, którymi wcześniej zarządzali jezuiti. Podpisane porozumienie stanowiło więc: „Jaśnie Oświecony Księżę Jegomość Biskup Wileński, uwalniając raz na zawsze dobra leżące i summy po zgaszonym Zakonie Księży Jezuitów pozostałe, a na Fundusz Edukacyji dysponowane, *ab oneribus* wszystkich kościelnych i duchownych obligacyi wniesionych przedtym na Zakon Księży Jezuitów przez różne zapisy fundatorów, przyjmuje *in perpetuum pro onere* diecezji swojej wszystkie msze, egzekwie, misye i inne jakiegokolwiek rodzaju obligacye, do których przeszło Zakon Jezuicki był przez zapisy zobowiązany; przyjmuje oraz opatrzenie i utrzymanie kościołów parafialnych przedtym przez Księży Jezuitów zawiadywanych i posydo- wanych, w czym wszystkim Jaśnie Oświecony Księżę Jegomość Biskup Wileński,

44 T. Wierzbowski, *Komisya Edukacyi Narodowej i jej szkoły...*, dz. cyt., s. 139.

45 T. Wierzbowski, *Komisya Edukacyi Narodowej i jej szkoły...*, dz. cyt., s. 139.

aktem osobliwym *cum requisita solennitate* sporządzonym, Fundusz Edukacyjny in perpetuum ubezpieczy obowiązuje się”.

Jak wynika jednak z kolejnych ustaleń, proponowanych przez Komisję Edukacji Narodowej w 1779 roku, to podstawowe zobowiązanie nie było dostatecznie wypełniane. W protokołach sesji pojawia się bowiem zapis: „Komisya Edukacyi z jednej strony, ulegając usilnej gorliwości biskupa wileńskiego i to szczególnie przez względy, jako dla swojego prezydenta, zezwalała na pożytki, które dla swojej dyciezyi otrzymać żądał: nie miała wówczas dostatecznie sobie przytomnych wszystkich rodzajów nakładów, jakich utrzymanie edukacyi narodowej wyciągać od niej w czasie będzie ani przewidzieć mogła dalszych konsekwencyi swej hojności, do której ją pociągnęły zrzęcznie okazane przez godnego jej prezydenta ze strony dyciezyi wileńskiej przyjąć ofiarowane obowiązki i w nich awantaże dla publicznej edukacyi zawierające się w dwóch artykułach: a) obowiązek zadośćuczynienia przez duchowieństwo swojej diecezyi wszystkim obligacyom włożonym od fundatorów na przeszłych księży jezuitów względem nabożeństw kościelnych, tudzież utrzymywania tychże kościołów parafialnych, w których oni powinności parochów zastępowali; b) obowiązek ustanowienia i utrzymania szkół parafialnych w parafiach swojej diecezyi – pretendując za te dwa artykuły, aby Komisya wydzieliła z funduszu na edukację wyznaczonego i dała diecezyi wileńskiej na zawsze niektóre *collegia* z przyległymi ogrodami i oprócz tego fundusz miliona kilkakroć sto tysięcy złotych polskich do dyspozycyi biskupów wileńskich ustąpiła”<sup>46</sup>. Znow, podobnie jak w poprzednich zagadnieniach, pojawia się kwestia gospodarowania otrzymanymi funduszami. W protokole z dnia 26 listopada 1779 roku zjawia się sprawa ustąpienia części tych dóbr, za zgodą Komisji, bratankowi biskupa Ksaweremu Massalskiemu: „Część jedna tych sum i dóbr została już ustąpiona za zezwoleniem Komisyi przez biskupa wileńskiego księciu Ksaweremu, jego synowcowi, z obowiązkiem płacenia do kasy Komisyi procentu od sum przychodu z dóbr, które książę biskup chciał zostawić w rzeczonej ugodzie do dyspozycyi biskupów wileńskich”<sup>47</sup>. Aby zrozumieć problem, należy dopowiedzieć to, czego nie zawarto w tym dokumencie, mianowicie w 1781 roku dług księcia Ksawerego wobec Funduszu Edukacyjnego wynosił już 323 tys. złp. Komisja Edukacji Narodowej w swoich propozycjach z 1779 roku nie poprzestała już na ogólnym zapewnieniu biskupa wileńskiego o przejęciu wszystkich duchowych i kościelnych obligacji, ale przedstawiła bardzo konkretne propozycje:

46 T. Wierzbowski, *Komisya Edukacyi Narodowej i jej szkoły...*, dz. cyt.: *Protokoły posiedzeń Komisyi Edukacyi Narodowej 1778-1780*, dz. cyt., s. 137.

47 T. Wierzbowski, *Komisya Edukacyi Narodowej i jej szkoły...*, dz. cyt., s. 138.



- zakony obejmujące jezuickie kościoły i domy będą miały obowiązek odprawienia znacznej liczby sufragiów i powinności;
- profesorowie i wszystkie inne osoby wynagradzane z funduszu edukacyjnego będą zobowiązane do odprawienia lub starania się o odprawienie 12 mszy w ciągu roku w intencji fundatorów;
- w każdym kościele jezuickim zostanie założona księga, w której zapisywać się będzie odprawione sufragia;
- młodzież ucząca się w szkołach narodowych co miesiąc wraz z profesorami będzie uczestniczyć w mszy św. za fundatorów, podobnie jak w wybrany dzień po dniu zadusznym;
- na intencję fundatorów młodzież obok nabożeństwa ma spełniać „powinności chrześcijańskiego miłosierdzia, czyniąc wedle możliwości jałmużny i usługi w rozmaitej nędzy bliźnich, na której w społeczeństwie ludzkim nigdzie nie schodzi”. Dla tej działalności mają być zachowane w szkołach funkcjonujące w kolegiach jezuickich rozmaite bractwa miłosierdzia – *sodalitatum*<sup>48</sup>.

Taka zmiana sposobu odprawiania obligacji duchownych, ciężących na dobrach jezuickich, z pewnością pozwalała na mniejsze wydatki z funduszu edukacyjnego, wymagała jednak zgody władz kościelnych, stąd też w protokołach pojawia się stwierdzenie: „Zgoła iż żadna nie pozostaje wątpliwość, żeby ta część najistotniejsza obowiązków kościelnych nie miała być na potem dostatecznie dopełniona i aby na ten projekt przystali biskupi, Rzeczpospolita, Dwór Rzymski, a osobliwie książe JMŚć, godny i gorliwy prezydent Komisji”<sup>49</sup>.

## Zakończenie

Niewątpliwie, różne zawilości związane z wykonaniem zapisów konwencji między biskupem wileńskim Ignacym J. Massalskim a Komisją Edukacji Narodowej pokazują nie tylko jednostkowe problemy, ale stanowią swoisty obraz tego, jak daleko było do realizacji szczytnych idei wykorzystania majątku po skasowanym zakonie jezuitów na cele kształcenia młodzieży, przedstawiają także, jak ścierały się interesy, charaktery, rzeczywiste działanie dla dobra państwa z działaniami udawanymi, pozorowanymi czy podejmowanymi bez większego przemyślenia ich skutków

48 Por. T. Wierzbowski, *Komisya Edukacyi Narodowej i jej szkoły...*, dz. cyt., s. 141.

49 T. Wierzbowski, *Komisya Edukacyi Narodowej i jej szkoły...*, dz. cyt., s. 139.





w dłuższej perspektywie. Należy jednak zwrócić też uwagę, że całościowa ocena osoby biskupa Masalskiego była bardzo różna. Bardzo surową ocenę biskupa wileńskiego znajdujemy u Józefa Łukaszewicza, który w swoim opracowaniu pisze: „Najznacniejszej grabieży na tym funduszu dopuścił się niecej pamięci Ignacy Massalski, biskup wileński, prezes Komisji Rozdawniczej w Wielkim Księstwie Litewskim, a oraz prezes samej Komisji Edukacyjnej. Podniósłszy kapitały i procenta funduszowe, obracał je na swoje własne potrzeby, na zbytki swojego synowca i synowicy księżny de Ligne<sup>50</sup>. Tymczasem nauczyciele przy szkołach publicznych litewskich, a nade wszystko zaś pochyleni wiekiem emeryci jezuitcy nie pobierali przeznaczonych im pensji”<sup>51</sup>.

Z kolei ks. Jan Kurczewski próbuje znaleźć jakieś wyjaśnienie dla pierwszego prezesa Komisji Edukacji Narodowej, pokazuje też, co tak naprawdę działo się z majątkiem po skasowanym zakonie jezuitów, który miał zostać wykorzystany na to, by stworzyć nowoczesny system kształcenia młodzieży w Rzeczypospolitej: „Trudno rzeczywiście wyjść czysto ze sprawy roztrwonienia funduszy z kasy Komisji, której się było prezesem; ale stawiać Massalskiego w rządzie złodziei jest za surowe, tak pod względem stosunku jego do tych funduszy, jak i udziału, i pożytku z przywłaszczenia. [...] Panowie zabrali miliony, porobili fortuny, «czynili symulacyjne darowizny dóbr pojezuickich, pobierając pożyczki do własnej kieszeni» lub obracając fundusze na własność, oni też zasłużyli sobie na odpowiednią nazwę; na Massalskiego spada wina roztrwonienia 300 000 złp, które mogłyby stanowić fortunę dla chudopachołka, ale nie dla Massalskiego, mającego półmilionowy dochód z biskupstwa i krociowe dochody z majątków rodowych. Panowie z Komisji przekazali krociowe fortuny swoim sukcesorom – Massalski do miliona wyszafował na katedrę i 800 000 ofiarował na wojsko, nadto jako pierwszy z biskupów zrezygnował na sejmie z posiadania dóbr biskupich za 100 000 pensji, poczynił hojne darowizny na rzecz edukacji narodowej, a więc chyba w czwórnasób wynagrodził straty Rzeczypospolitej, które się zapewne stały dzięki łapczywości jego skarbników”<sup>52</sup>.

50 Zob. A. H. Massalska, *Pamiętniki pensjonarki. Zapiski z czasów edukacji w Paryżu*, przekł. A. Pikor-Półtorak, oprac. M. E. Kowalczyk, Kraków 2012.

51 J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim...*, dz. cyt., s. 250.

52 J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia...*, dz. cyt., s. 59.



Uniwersytet Papieski  
Jana Pawła II  
w Krakowie

## Aneks

### **I. Odpis konwencji zawartej między Komisją Edukacji Narodowej a biskupem wileńskim Ignacym Jakubem Massalskim w dniu 18 lutego 1777 roku**

Podstawa wydania: Archiwum Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F 43-37-17.

Sesja we wtorek dnia ósmnastego lutego tysiąc siedemset siedmdziesiąt siódmego odbyła się w przytomności Jaśnie Oświeconych Jaśnie Wielmożnych: Książęcia Biskupa Płockiego, Małachowskiego Referendarza Koronnego, Mokronowskiego Generała Leutenanta, Bielińskiego Starosty Czerskiego.

1<sup>mo</sup>. Stanęła konwencya między Komisją i Jaśnie Oświeconym Książęciem Jegomością Biskupem Wileńskim *qua cum loci ordinario*, która się *per extensum* wypisuje.

Między Prześwietną Komisją Edukacji Narodowej na fundamencie Konstytucyi, jednej roku tysiąc siedemset siedmdziesiątego piątego, drugiej roku tysiąc siedemset siedmdziesiątego szóstego, które teź Komisyi o fundusze i obligacye duchowne dawniej przez księży jezuitów przyjęte *cum loci ordinariis transigere* dozwoliły z jednej a Jaśnie Oświeconym Książęciem Jegomością Ignacym Massalskim, Biskupem Wileńskim, swoim i następców swoich biskupów wileńskich, tudzież kapituły i całego duchowieństwa diecezji wileńskiej imieniem z drugiej strony stanęło to nawzajem wieczyste i nieodmienne postanowienie w niżej opisany sposób.

Jaśnie Oświecony Książę Jegomość Biskup Wileński, uwalniając raz na zawsze dobra leżące i sumy po zgaszonym Zakonie Księży Jezuitów pozostałe, a na Fundusz Edukacji dysponowane, *ab oneribus* wszystkich kościelnych i duchownych obligacyi wniesionych przedtym na Zakon Księży Jezuitów przez różne zapisy fundatorów, przyjmuje *in perpetuum pro onere* diecezji swojej wszystkie msze, egzekwie, mi-

sye i inne, jakiegokolwiek rodzaju obligacje, do których przeszło Zakon Jezuicki był przez zapisy zobowiązany; przyjmuje oraz opatrzenie i utrzymanie kościołów parafialnych przedtym przez Księżę Jezuitów zawiadywanych i posydowanych, w czym wszystkim Jaśnie Oświecony Książę Jegomość Biskup Wileński, aktem osobliwym *cum requisita solennitate* sporządzonym, Fundusz Edukacyjny *in perpetuum* ubezpieczyć obowiązuje się.

Komisya zaś Edukacyi Narodowej ze swojej strony dla wygody uczącej się młodzi duchownej ustępuje *in perpetuum pro seminario dioecetano* dom cały nowicjacki, przedtym Księżę Jezuitów w Wilnie pod tytułem świętego Ignacego z kościołem *et in circumferentia*, jaka jest w swoim obmurowaniu, tudzież z ogrodem Łukiszki zwanym, z zabudowaniem w tymże ogrodzie znajdującym się, tak jak przedtym też Łukiszki do nowicjatu Księżę Jezuitów należały, które to ustąpienie Komisya Edukacyi Narodowej osobliwym aktem opisać *cum omni solennitate* i ubezpieczyć ma.

Komisya Edukacyjna przyjmie na siebie obowiązek opatrzenia subsystencyi trzynastu plebanów nowego funduszu w diecezji wileńskiej, na którą dwadzieścia trzy tysiące złotych polskich corocznie z Funduszu Edukacyjnego determinuje. *Et distinctim* przyjmuje obowiązek opatrzenia subsystencyi ośmiu mansjonarzów przy kościele parafialnym oraz i akademickim Świętego Jana w Wilnie, na którą siedm tysięcy dwieście złotych polskich corocznie z Funduszu Edukacyjnego determinuje, a te obydwie fundusze, tak trzynastu plebanów, jako też ośmiu mansjonarzów, Komisya Edukacyjna na dobrach lub sumach pewnych, osobnym aktem solennym ulokować, opisać i zabezpieczyć obowiązuje się. Jaśnie Oświecony Książę Jegomość Biskup Wileński imieniem swoim i następców biskupów wileńskich, tudzież całej kapituły i duchowieństwa diecezji swojej, przyjmuje na wszystkich plebanów w diecezji założenie i utrzymanie przy kościołach plebańskich szkół parafialnych za kosztem i pod dozorem tychże plebanów, które mają na zawsze zostać pod dyрекcją i zwierzchnością Komisji Edukacyjnej. Na co Jaśnie Oświecony Książę Jegomość Biskup Wileński ma otrzymać *assensum* wszystkich plebanów z podpisami ich za siebie i następców, tudzież kapituły wileńskiej, które obowiązuje się *in authentico* podać Komisji Edukacyjnej do złożenia w jej aktach, takowe wieczyste postanowienie względem szkół parafialnych przyrzeka Jaśnie Oświecony Książę Jegomość aktem *cum requisita solennitate* sporządzonym opisać i zabezpieczyć. Komisya Edukacyjna z swojej strony, dla dostarczenia nauczycielów do tychże szkół parafialnych, ustanawia fundusz w Wilnie na edukacyę i subsystencyę pięćdziesiąt osób nauczycielów szkół parafialnych, na których wyznacza dochodu corocznego summy dwadzieścia pięć tysięcy złotych polskich z Funduszu Edukacyjnego, co także osobliwym aktem na pewnych dobrach lub sumach *cum omni solennitate* opisać i zabezpieczyć przyrzeka.



Komisya Edukacyi Narodowej, zawdzięczając diecezji przyjęcie szkół parafialnych, przyjmuje na siebie obowiązek uczynienia funduszu na rzecz plebanów zasłużonych, na który kościół i dom cały świętego Kazimierza w Wilnie z ogrodem Raj nazwanym, do tego domu *stante Societate* należącym i dochód coroczny osiemnaście tysięcy złotych polskich i groszy dwadzieścia jeden z Funduszu Edukacyjnego wyznacza *in perpetuum*, co także osobliwym aktem *cum solennitate* opisanym i zabezpieczonym być ma.

Na koniec, jako Jaśnie Oświecony Książę Jegomość Biskup Wileński imieniem swoim i następców swoich biskupów wileńskich oraz imieniem całego duchowieństwa diecezji swojej zrzeka się jakichkolwiek bądź od stanu duchownego mogących się formować do funduszków Komisji Edukacyjnej pretensyi przez zajęcie wiecznego między stanem duchownym a Prześwietną Komisją zaspokojenia, tak nawzajem Prześwietna Komisya wszelkich zrzeka się i odstępuje jakiegokolwiek formować by się mogły pretensye, w stopniu Księży Jezuitów do stanu duchownego ich fundacyi, zostawując nawzajem w nienaruszonej pewności *in statu quo* zostają wszystkie beneficya posydowane przez osoby duchowieństwa świeckiego diecezji wileńskiej i takową konwencyą wzajemną, według której osobne *in forma consueta juris* przez strony mają być podpisane dokumenta, też strony obydwie podpisują.

Dan w Warszawie roku tysiąc siedemset siedmdziesiąt siódmego miesiąca lutego.  
Michał Książę Poniatowski jako prezydujący na sesji  
Joachim Chreptowicz, podkanclerzy W[ielkiego] K[księstwa] L[itewskiego]  
Hiacynt Małachowski referendarz koronny  
Ignacy Potocki pisarz W[ielkiego] K[księstwa] L[itewskiego]  
Adam Czartoryski  
Andrzej Zamojski  
F[ranciszek] Bieliński starosta czerski  
Andrzej Mokronowski  
Ignacy książę Massalski Biskup Wileński  
jako *loci ordinarius*

Takowa kopia konwencyi między Jaśnie Oświeconym Książęciem Jegomością Massalskim Biskupem Wileńskim *qua cum loci ordinario* a żywszą Komisją Edukacyjną zaszczej, że jest zgodna z protokołem ekonomicznym tejże Komisji w Archiwum Funduszu Edukacyjnego znajdującym się, zaświadczam.

Konstanty Szelutta  
archiw[ista] Funduszu Eduk[acyjnego]



Uniwersytet Papieski  
Jana Pawła II  
w Krakowie



## **II. Sesja dnia 26 listopada<sup>53</sup> odprawiła się w przytomności biskupa wileńskiego, biskupa płockiego, Mniszcha sekretarza, Stanisława Poniatowskiego generał-leutnanta w[ielkiego] kor[oronnego]**

1. Popławski zastępujący miejsce sekretarza Towarzystwa Elementarnego czytał resulta sesyi tegoż Towarzystwa.

2. Gdy biskup wileński, prezydując na sesjach Komisji, nie przestawał nalegać o zakończenie z nim ugody o fundusze duchowne dyecezyi wileńskiej i dopraszać się uskutecznienia ze strony Komisji wielorakich kosztownych artykułów, postąpio-nych dla dyecezyi jego w projekcie do konkordaty, już dawniej przez tego biskupa proponowanym i od Komisji po części przyjętym: biskup płocki swoim i kolegów swoich imieniem oświadczył, iż opóźnienie dotychczas skutku projektowanej konkordaty stało się nie dlatego, aby były wprzód ułatwione interesa i rachunki między biskupem wileńskim i kasą Komisji, które już są zakończone, ale też z wielu innych ważnych uwag, które Komisya zachowała sobie komunikować teraz na piśmie w następującej osnowie.

Uwagi nad ugodą z biskupami o fundusze duchowne, a osobliwie nad tą, którą biskup wileński już dawniej zaproponował był Komisji imieniem swojej dyecezyi.

Gdy Komisya Edukacyi z jednej strony, ulegając usilnej gorliwości biskupa wileńskiego, i to szczególnie przez względy, jako dla swojego prezydenta, zezwalała na pożytki, które dla swojej dyecezyi otrzymać żądał, nie miała natenczas dostatecznie sobie przytomnych wszystkich rodzajów nakładów, jakich utrzymanie edukacyi narodowej wyciągać od niej w czasie będzie, ani przewidzieć mogła dalszych konsekwencyi swej hojności, do której ją pociągnęły zręcznie okazane przez godnego jej prezydenta ze strony dyecezyi wileńskiej przyjąć ofiarowane obowiązki i w nich awantaże dla publicznej edukacyi, zawierające się w dwóch artykułach: a) obowią-

---

53 T. Wierzbowski, *Komisya Edukacyi Narodowej i jej szkoły...*, dz. cyt., s. 136–142.



zek zadośćuczynienia przez duchowieństwo swojej dyecezyi wszystkim obligacjom włożonym od fundatorów na przeszłych księży jezuitów względem nabożeństw kościelnych, tudzież utrzymowania tychże kościołów parafialnych, w których oni powinności parochów zastępowali; b) obowiązek ustanowienia i utrzymania szkół parafialnych w parafiach swojej dyecezyi – pretendując za te dwa artykuły, aby Komisya wydzieliła z funduszu na edukację wyznaczonego i dała dyecezyi wileńskiej na zawsze niektóre *collegia* z przyległymi ogrodami i oprócz tego fundusz miliona kilkakroć sto tysięcy złotych polskich do dyspozycji biskupów wileńskich ustąpiła, jako też niektóre prerogatywy nominowania do urzędów tyczących się edukacji i emerytów, a sobie zostawiła ciężar sądzenia spraw z posesorami dóbr i sum, którzy by punktualnie nie wypłacali procentów należących od sum i dóbr biskupom wileńskim ustąpić mianym. Przed roztrząśnieniem szczególnych okoliczności w tej materii, należy uważać, iż ugoda pomiędzy Komisją Edukacji i dyecezyą wileńską nie może teraz tak zostać, jak była zrazu projektowana, z przyczyny dóbr specyfikowanych w niej pod artykułem 7, gdyż część jedna tych sum i dóbr została już ustąpiona za zezwoleniem Komisji przez biskupa wileńskiego księcia Ksaweremu, jego synowcowi, z obowiązkiem płacenia do kasy Komisji procentu od sum przychodu z dóbr, które książę biskup chciał zostawić w rzeczonej ugodzie do dyspozycji biskupów wileńskich.

Biskupi polscy, dowiedziawszy się o tem, jak wiele Komisya chciała być szczodłą względem dyecezyi wileńskiej, podobnie żądania imieniem swoich dyecezyi zanieśli i Komisya nadaremnie wymawia się im przełożeniem tych korzyści, które biskup wileński edukacji narodowej ofiarował w założeniu szkół parafialnych; odpowiadają na to, że prócz fundacyi, które do tych powinności obowiązują większą część plebanów, plebani litewscy, będąc niemal wszyscy znacznymi dochodami opatrzeni, do tego są osobliwiej obowiązani nie tylko przez zbór trydencki, przez synody krajowe, ale nadto przez konstytucję wyraźną roku 1775, która pod tą kondycją uwolniła domy plebańskie w Wielkim Księstwie Litewskim od podatku generalnego podymnego, tak dalece, że wszystko, co Komisya chciałaby biskupom uczynić i dyecezyi wileńskiej tytułem utrzymania szkół parafialnych, byłoby skutkiem samej szczodrości i okazaniem preferencyi dla tejże dyecezyi, w której powszechnie duchowieństwo jest majątniejsze jak w wielu innych. Z drugiej strony, Komisya, miarkując ten wydatek oraz umniejszenie funduszu edukacyjnego, które by wyniknęło, gdyby podobne na wzór wileńskiej z innymi biskupami nastąpiły ugody, i uważając nakłady, których wyciąga dobra edukacja narodowa, powiększające się coraz bardziej za zbliżeniem się do opatrzenia tych potrzeb, których w początkach przewidzieć trudno było, uczyniła tę uwagę, że obowiązki najistotniejsze, które fundatorowie





wkładali na przeszłych księży jezuitów, mogą dostatecznie być dopełnione przez osoby, które składają i składać będą na potem korpus edukacji narodowej. A zatem, mogłaby mimo wszelkie odrzucenia bojaźni przedłożyć biskupowi wileńskiemu, wszystkim innym biskupom i Dworowi Rzymskiemu projekt obowiązania, które, począwszy od pierwszego edukacji komisarza aż do ostatniego profesora i ucznia szkół parafialnych, modlić się we dni naznaczone każdego miesiąca za dobrodziejów szkolnych przypisuje; kapłanom odprawić na te intencję mszę jedną w miesiąc w dzień naznaczony, uczniom obowiązek asystować tejsze mszy i *officium defunctorum* odmówić; niemniej i innym w jakimkolwiek urzędzie zostającym osobom, nie wyłączając nawet komisarzów edukacji, którzy dla dania przykładu mogą być osobiście na tych mszach przytomnymi, które się będą odprawiać w każdym collegium na tę intencję w obecności wszystkich uczniów.

Z tego więc, co się wyżej powiedziało, można sobie obiecywać, iż zważając straty i przeszkody, które by wyniknęły dla edukacji narodowej, gdyby od niej odpadły fundusze tak znaczne dla dyecezyi prowincji koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego, i zostając w zupełnem przeświadczeniu, iż obowiązki najistotniejsze, na przeszłych księży jezuitów w Polsce włożone, będą więcej jak dostatecznie sposobem w projekcie przełożonym wypełnione, a nadto widząc nieodbitą potrzebę odmienienia pierwszej konwencji, zacny prezydent Komisji Edukacji, który był nam często przykładem w dopilnowaniu interesów onejsze, okaże dowód nieinteresowanej gorliwości swojej, odstępując po części tych pożytków, które dla biskupów i dyecezyi wileńskiej otrzymać starał się, i teraz kontentować się będzie przyjęciem kolegiów i kościołów oddanych już od Komisji w poprzedniej konwencji, jako też wyznaczonym funduszem znacznym na ustanowienie i utrzymanie trzynastu nowych plebanii na miejsce tych, które dawniej przez księży jezuitów usłużone były. Jest prośbą do tegoż księcia biskupa, aby jedna z tych trzynastu parafii mogła być i była aktualnie założona we wsi dziedzicznej wojewody nowogrodzkiego Woronczy, gdzie został się kościół murowany po jezuitach, którzy dopełniali za zezwoleniem kapłanów katolickich, oddalonych od tego miejsca, funkcje parafialne, a teraz katolicy w tamtejszej okolicy bez dostatecznego usłużenia zostają. Książę biskup raczy jeszcze zważyć pożytki, które odniosła jego dyecezya z wydatków łożonych od Komisji przez kilka lat na utrzymanie uczniów destynowanych na profesorów szkół parafialnych, którzy dotychczas wydoskonalić się musieli. Łacno więc będzie duchowieństwu świeckiemu łożyć na utrzymanie jednego organisty, na dalsze formowanie w tej sztuce pewnej liczby uczniów, którzy w innych potrzebnych im wiadomościach ćwiczyć się będą mogli w szkołach publicznych. Na zastąpienie tego kosztu niech odłożą księża plebani, choć jedną najmniejsza część



oszczędzoną przez uwolnienie onychże od podatku podymnego. Nie wspomina się tu wydatki, które miała Komisya dotychczas, utrzymując kilkanaście osób duchownych, destynowowanych od księcia biskupa na usługi kościołom parafialnym w Wilnie. Zamilczeć zaś tego nie można, że Komisya, prócz obligacyi, którą chce włożyć na osoby do edukacyi należące, modlenia się za dobrodziejów szkół, nie zanedbywa także, ustępując kościoły różnym zakonnikom, obowiązując ich zaraz do odprawiania na tąż intencję znacznej liczby ofiar; zgola iż żadna nie pozostaje wątpliwość, żeby ta część najistotniejsza obowiązków kościelnych nie miała być na potem dostatecznie dopełniona, i aby na ten projekt nie przystali biskupi, Rzeczpospolita, Dwór Rzymski, a osobliwie książe JMśc, godny i gorliwy prezydent Komisyi, na którego ona kredycie w kraju, na sejmikach i sejmach najwięcej się zabezpiecza. Spodziewa się przy tem, że przez gorliwość, z którą przestrzega całości funduszu na edukację publiczną poświęconego, powinna znaleźć tem większy szacunek u ludzi zacnych i mających dosyć światła dla poznania obszerności jej potrzeb.

Po przedłożeniu uwag, z których okazała się konieczna potrzeba odmiany pierwszego projektu konkordaty, podała Komisya z strony swojej księciu biskupowi wileńskiemu projekt następujący.

Ugoda Komisyi Edukacyi Narodowej z księciem biskupem wileńskim o fundusze i obligacje duchowne, przedtem przez księży jezuitów wypełniane.

Między prezydentem Komisyi Edukacyi Narodowej, stosując się do konstytucji roku 1775 i 1776 pozwalających zawarcia *cum locum ordinariis* o fundusze i obligacje duchowne, przedtem od księży jezuitów wypełniane, z jednej strony, a księciem Massalskim biskupem wileńskim, swoim i następców swych biskupów imieniem, takowe nieodmienne stanęło postanowienie:

1. Komisya Edukacyjna ustępuje i oddaje na seminarium dyecezyalne dom pojezuicki z kościołem nowicyatu wileńskiego pod tytułem św. Ignacego, tak jak jest w swoim obmurowaniu z placem i całą powierzchnością oraz sprzętami znajdującymi się, a do tego kościoła i domu należącymi, oprócz apteki i budynków niewchodzących w obmurowanie; dla tegoż seminarium wygody pozwala wolnej przechadzki w ogrodzie Łukiszki zwanym, w którym, gdy założy ogród botaniczny, z profesorem pożytkować z tej nauki wielce potrzebnej i plebanom przydatnej seminarzyści będą.

2. Drugi dom z kościołem pod tytułem św. Kazimierza pojezuicki, wileński, tak jako jest w obrębie swoim co do placu i murów, ze sprzętami należącymi do niego, oddaje Komisya Edukacyjna dla emerytów dyecezyi wileńskiej, ostrzegając, aby póki stanie eks-jezuitów, tamże mieszczeni byli, a z ich ubywaniem dla wysłużonych osób dyecezyi stanu duchownego miejsce będzie.

3. Kilka kościołów parafialnych i domów misji *Societatis z kościołami* na parafialne podniesionymi (między którymi kościół w Woronczy w województwie nowogrodzkim rachuje się) Komisyja dycyezyi wileńskiej oddaje, a na fundusz i opatrzenie plebanów w liczbie trzynastu nowo postanowionych płacić corocznie przyrzeka z kasy edukacyjnej sumę ogólną, na dwie dzieląc ją raty, złp 23 000, które też miejsca i plebanie do wypełnienia wszystkich dawnych obliǳów duchownych obowiązane będą. Zachowuje sobie Komisyja po zejściu lub ustąpieniu teraźniejszych plebanów (gdyby jeszcze przez konstytucyę krajową inaczej to rozrządzone nie było) prawo prezentowania na każde z tych beneficjów, z funduszu edukacyjnego utrzymywanych.

4. Na czterech księży mansjonarzów, przy kościele parafialnym akademickim wileńskim nowoosadzonych dla pomocy innym księżom, z funduszu parafialnego za jezuitów i po skasowaniu ich w całości zostawionego, przy erekcyi dawnej tam będących, płacić corocznie do rąk przełożonego tychże księży, dwiema ratami dzieląc sumę, 3600 złp z kasy edukacyjnej Komisyja przyrzeka. Że zaś kościoła Św.-Jańskiego parafialnego, akademickiego *ius patronatus* było przy jezuitach, Komisyja Edukacyjna, po zejściu teraźniejszego plebana, prawo prezentowania następujących plebanów sobie ostrzega. Także na te cztery mansjonarye, z funduszu edukacyjnego opatrzone, gdy która zawakuje, Komisyja dwie osoby dla *wyboru loci ordinario* podawać będzie.

5. Dla zupełniejszego obliǳom duchownym zadośćuczynienia, Komisyja Edukacyjna domy i kościoły pojezuickie zakonom rozmaitym oddając, wkłada obowiązek odprawowania znacznej liczby sufragiów i powinności, a troskliwa o dopełnienie powszechnie i jak najdoskonalej istotnego obowiązku za nadania i fundacje *Societatis* w kraju uczynione, to jest edukowania młodzi narodowej, i chcąc ochronić szczupły fundusz sobie do zawiadywania od Rzplitej powierzony, tym sposobem stara się i przedsięwzięrze zastąpić, aby każdy profesor i osoba jakimkolwiek tytułem z funduszu edukacyjnego płatna do odprawienia lub starania się o odprawienie dwunastu mszy w rok była obowiązana. Do zapisywania zaś takowych sufragiów przy każdym kościele pojezuickim będzie sporządzona księga, którą *locorum ordinariis* rewidować wolno będzie, wglądając, jak wiele mszy tak odprawionych, jako zakupionych co rok było. Księgę tę zapisywać i staranie o tem mieć będzie mający nadzór nad kościołem. Szkoły narodowe wszystkie co miesiąc, jako też dnia sposobnego po zadusznym dniu z profesorami *officium defunctorum* odmawiać i mszy żałobnej za umarłych dobrodziejów funduszu edukacyjnego służyć będą, na której i komisarze albo sami znajdować się, albo też o odprawienie będą się starać. A że oprócz modlitwy, z uczynków miłosiernych największy jest ratunek



żywych i umarłych, młodź narodowa, ćwicząca się w pobożności i naukach, łącząc będzie ze swem nabożeństwem powinności chrześcijańskiego miłosierdzia, czyniąc wedle możliwości jałmużny i usługi w rozmaitej nędzy bliźnich, na której w społeczeństwie ludzkim nigdzie nie schodzi, i na ten koniec dla rządniejszego pełnienia takowych nabożeństw, uczynków, Komisya Edukacyjna osobne przepisy bractwa miłosierdzia wydać sobie zachowuje, na miejsce dawnych, które były dawniej po szkołach *sodalitatum*.

1. Wzajemnie książę biskup wileński swoim i następców swoich biskupów imieniem, takowe obligów duchownych dopełnienie od Komisji Edukacyjnej przyjmuje, *respective* co do swej dyecezyi uznaje, że takowym sposobem we wszystkich kościołach pojezuickich daleko liczniejsze co rok będą sufragia, aniżeli przedtem odprawiania ich był obowiązek.

2. Obecnie wraz z Komisją Edukacyjną suplikować króla JMści, jako najwyższego kapituły wileńskiej patrona, aby dwie kanonie dla doktorów akademickich na katedrze wileńskiej wydzielone i uprawnione były, do których oraz, aby scholasterya, która jest *libere collationis ecclesiasticae*, przyłączona tamże została, ofiaruje.

3. Przyjmuje na się i sukcesorów biskupów utrzymywanie kościołów wyżej pomienionych z domami oraz podejmowanie ciężarów wszelkich i publicznych podatków po wszelkie czasy.

4. Szkoły parafialne po dyecezyi wileńskiej rozporządzone, że będą zawsze utrzymywane (ile że z tego powodu plebani tamtejsi są od podymnego przez konstytucyę uwolnieni) przyrzeka. Dla tych zaś szkół parafialnych będzie wygoda i pożytek, że Komisya postanawia trzymać w Wilnie pod dozorem rektora akademii zdatnego nauczyciela, ustępując na ten koniec sprawione potrzebne instrumenta, który by ćwiczył i formował organistów, a reszty umiejętności szkół parafialnych nauczycielom potrzebnych w szkołach publicznych zupełna będzie sposobność nabycia i w nich się ćwiczenia.

Kościołów i domów dyecezyi ustąpionych przez niniejszą ugodę inwentarze przez deputowanych z obojej strony będą sporządzone, a jeden egzemplarz, na każdym miejscu oddany zostanie, drugi takowy do archiwum Komisji przesłany będzie.

Przyjmując książę biskup wileński reprezentacye kolegów swoich w tej jednomyślności, która od ustanowienia Komisji Edukacji trwa w niej nieustannie, przyznał za sprawiedliwą troskliwość Komisji i czułość o to, aby oszczędzać, ile możliwości, funduszu na edukacyę poświęconego, w czynieniu kompozycyi z biskupami o fundusze duchowne, i nieodstępna od myśli godnych kolegów gorliwość swoją w tym punkcie chcąc rzeczą samą dowodzić, oświadczył, iż najmniejszej nie będzie czynił trudności z strony swojej, skoro tak zdało się Komisji, aby odstąpił

od postąpiionych juź dawniej dla dyecezyi jego awantaźów. Te albowiem nie innym końcem otrzymać i zabezpieczyć na podanym przez siebie do konkordaty projekcie starał się, tylko aby był dopomógł do rozszerzania edukacyi po całym kraju, dając z siebie innym biskupom przykłađ odnowienia i utrzymania na zawsze szkół parafialnych w swojej dyecezyi, jako szczególny i najpewniejszy sposóđ do uczynienia powszechnemi w narodzie tych wiadomościi, które kaźdego stanu i kondycyi ludziom sã istotnie potrzebne. A zatem, projekt świeźo sobie od Komisyi podany wziãł do dalszego rozwaźenia.

Ignacy Massalski biskup wileński, prezydent



Uniwersytet Papieski  
Jana Pawła II  
w Krakowie